

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/9548,O-zamachu-na-Jana-Pawla-II-na-Przystanku-Historia-Warszawa-25-listopada-2015.html>
19.03.2026, 20:55

O zamachu na Jana Pawła II na Przystanku Historia - Warszawa, 25 listopada 2015

Historia mogłaby potoczyć się zupełnie inaczej...

Dramatyczne wydarzenia związane z zamachem na Jana Pawła II w maju 1981 powróciły raz jeszcze podczas środowego spotkania promującego wydaną przez IPN i „Gościa Niedzielnego” książkę Michała Skwary i Andrzeja Grajewskiego „Ali Agca nie był sam. Wokół udziału komunistycznych służb specjalnych w zamachu na Jana Pawła II”. - Gdyby kula przeszła o kilka milimetrów w bok i papież by zginął, historia potoczyłaby się zupełnie inaczej - powiedział podczas spotkania Grajewski.

Książka składa się z dwóch uzupełniających się części. Pierwsza to wielostronicowe postanowienie o umorzeniu postępowania, autorstwa prokuratora IPN Michała Skwary. Drugą część stanowi analiza historyczna autorstwa red. Andrzeja Grajewskiego z „Gościa Niedzielnego”.

Andrzej Grajewski w fascynującym wywodzie podczas spotkania pokazał, jak niebezpieczny był dla sowieckiego imperium pontyfikat Jana Pawła II. I to nie tylko jeśli chodzi o Polskę. Znacznie niebezpieczniejsze było przebudzenie narodowe i religijne w narodach wchodzących w skład Związku Radzieckiego, szczególnie Ukrainy. - Słowiański program papieża zagrażał istnieniu Imperium - powiedział Grajewski. Gdyby zamach się udał i papież zginął, historia potoczyłaby się zupełnie inaczej. O wielu późniejszych wydarzeniach, które nastąpiły w Europie wschodniej, nie moglibyśmy nawet marzyć. Konklawe na pewno nie wybrałoby papieża podobnego do Jana Pawła II. Tym bardziej, że zainteresowanych niewykryciem pełnej prawdy o zamachu na papieża okazało się być bardzo wielu, i to po obu stronach zimnowojennej barykady.

Uczestniczący również w spotkaniu drugi autor książki, prokurator Michał Skwara z katowickiego IPN mówił, że według ustaleń śledztwa spisek na życie Jana Pawła II zawiązał się w listopadzie 1979 roku, po pielgrzymce do Polski. Wiadomo, że w przygotowaniu i przeprowadzeniu zamachu uczestniczył wywiad bułgarski. W tym celu wykorzystał istniejące kontakty ze światem przestępczym Turcji. W tej układance nie ma żadnego przypadku - dodał Grajewski - wskazując między innymi na fakt, że numery na broni, z której strzelał Agca nie zostały usunięte, by wskazać na powiązania ze środowiskami faszystowskimi, od przedstawiciela których broń została kupiona. W akcji dezinformacyjnej po zamachu uczestniczyły także tajne służby Związku Radzieckiego i NRD. Polacy o różnych sprawach byli informowani.

Ta książka dowodzi, jak ważne było powołanie IPN i stworzenie kilku jego pionów. Ta

książka pokazuje dwie perspektywy, które się uzupełniają. Dr Grajewski, opierając się na śledztwie, mógł jako historyk postawić kropkę nad „i” – mówił prezes IPN dr Łukasz Kamiński.

Być może nigdy nie poznamy pełnej prawdy o wydarzeniach z maja 1981 roku na Placu Świętego Piotra w Rzymie. Jednak książka „Agca nie był sam” rzuca na nie bardzo wiele nowego światła. I każdy, kto w przyszłości będzie się zamachem zajmował, będzie musiał się odnieść do zawartych w niej ustaleń.

Foto: Piotr Gajewski